№ 90.

GAZETA KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 9. *LISTOPADA ROKU* 1798. *w PIĄTEK.*

z Londynu dnia 23. Października.

Gazeta nadzwyczayna dworſka ogłoſiła depesze *Sir Warren* pod d. 16. t. m. w których donoſi, iż dniu 12. dopędził eſkadrę *Francuzką z Breſt* wyszłą przy brzegach *Irlandzkich*, i po czterogodzinney potyczce przymuſił okręt liniowy *Hoche* od 84, armat i 3. fregaty do spuszczenia bandery. „ Upędzanie ſię za nieprzyiacielem (mowi *Sir Warren*) trwało wśrzod burzliwego wiatru przez cały dzień 11. i w nocy naſtępney, potyczka zaczela ſię o 7. godzinie i 20. minutach po południu, o 5. mil od *Roſſes*, a o godzinie 11. okręt *Hoche* po waleczney obronie ſpuścił banderę. Fregaty z rozwiniętemi żaglami zaraz od nas odpłyneły, dałem znak do ścigania nieprzyiaciela, a w 5. godzin potym, 3. także fregaty zwinely żagle, nie prędzey iednak, aż po bardzo uporczywey, na wzor okrętu *Hoche* obronie. Fregaty rownie iak okręt są nowe, pełne woyſka i potrzeb woiennych. Po zwinięciu żaglow wyrzucono w morze wiele papierow, broni ſkrzyń etc: Okręty nasze liniowe, które w tey akcyi były, są *Canada*, *Robuſt*, *Foudroyant*, *Magnanime*, *Ethalion*, *Melampus*, i *Amelia*. Poźniey przybył *Anson* iuż przy końcu bitwy, gdyż dniem wprzody upędzaiąc ſię za nieprzyiacielem ſtracił maszt tylny i zdążyć nie mogł. „ Dziſieysza gazeta ranna donoſi podług liſtow prywatnych z *Dublina*, iż 3. fregaty *Francuzkie*, które na d. 13. pod ſtanowiſkiem *Donegal* ukazały ſię, zoſtały zapędzone do *Sligo*, niewiadomo iednak czy od burzy, czy od eſkadry *Sir Home*. Pogloſka o tym wszędzie ſię rozchodzi, lubo rząd żadney w tey mierze nie powziął wiadomości.— Gazeta dworſka umieszcza liſt kapitana *Moore* kommendanta okrętu *Melampus* do *Sir Warren* przy *Longhswilly*, pod d. 16. w którym donoſi, iż na dniu 13. zaiął fregatę Francuzką *la Resolue* od 40. armat, z 500. maytkami i żołnierzami, tudzież drugą fregatę *Niesmiertelność* od 40 armat z 600. ludzmi, która za poźno pierwszey iuż ogołoconey z masztow na pomoc przybyła.—Tuteysze pisma publiczne wyrażaią, iż czuyność admiralicyi i naszych marynarzow honor czyni *Anglij*, gdyż od d. 17. Wrz: czasu wypłynienia eſkadry nieprzyiacielſkiey, eſkadry nasze wszędzie krążyły, dla ſchwytania pierwszey. *Irlandya* tym ſposobem uwolnioną zoſtała od nowego rozlewu krwi, gdyż na eſkadrze nieprzyiacielſkiey znaydowało ſię 5000. woyſka ze wszyſtkiemi potrzebami woiennemi. Na 5. zdobytych o-okrętach; zaiętych ieſt w niewolą 3000. ludzi. Nieprzyiaciel w 4. godzinach zapewneby był w *Donegal* woyſko ſwoie na ląd wysadził, gdyby uprzedzonym nie zoſtał. G. *Hardi* miał kommendę nad woyſkiem lądowym, w którym znayduie ſię wiele ziednoczonych *Irlandczykow* mianowicie ſławny rewolucyoniſta *Tebald Wolf Tone*. Te 3. fregaty, które w *Donegal* woyſko wysadzić chciały, wyſłały na ląd 60. ludzi dla rekognoſkowania, którzy iednak porażeni zoſtali od korpusu milicyi pod kommendą kapitana *Montgomery*. Ponieważ republikanie widzieli, iż żadną miarą bitwy uniknąć nie mogą, przeto walczyli z nadzwyczaynym męztwem, pomimo przemagaiącey ſiły naszey.— Okręt liniowy *Hoche* i 4. fregaty *Francuzkie* przyprowadzone iuż ſą do *Loughswilly*, i do *Grenock*. Okręt *Hoche* był attakowany od 2ch okrętow liniowych *Angielſkich*.— Przybyły okręt pocztowy z *Jamaiki* donioſł, iż woyſko nasze zupełnie całą wyspę *St. Domingo* opuściło, i wyſłane zoſtało do *Jamaiki*.— Donoszą także, iż lord *Morrington* zatrudniał ſię uzbraianiem przeciw *Batawij*. Na eſkadrze admirała *Rainier* okazał ſię nowy rozruch maytkow, lecz ten w krotce uśmierzonym zoſtał.— Admirał *Gardner* z 5. liniowemi okrętami wypłynął z *Plymouth* dla krążenia pod *Breſt*. Lord *Bridport* i admirał *Thompson* zawineli do *Spithead* i *Plymouth*, dla naprawy okrętow ſwoich uszkodzonych przez burzę. *Sidney Smith* znayduie ſię teraz w *Portsmouth*.—Admiralicya odebrała wiadomość, iż z *Dunkierki* wypłynęła eſkadra *Francuzka* z 2. fregat, 2ch brygantyn, i iednego lugra złożona, maiąca przeznaczenie do *Szkocyi* lub *Irlandyi*.— Panu *Grattan* prawo obywatelſtwa miaſta *Dublina* ieſt odięte, podobne prawo utracą wszyscy, którzy do oſtatniey rewolucyi iakimkolwiek ſposobem należeli.— Liſt kapitana *Trowbridge* do lorda *St. Vincent* zawiera w treści: iż robotnicy *Arabscy i Egipſcy* opuścili *Francuzow*, przez co robota zupełnie uſtała, gdyż *Francuzi* upałow *Egipſkich* nie tak łatwo wytrzymać mogą. Z tey przyczyny kanał, który dodaie wody ſtudniom w *Alexandryi*, nie może być podług zwyczaiu otworzonym, ponieważ *Nil* do znaczney wznioſł ſię wysokości, a tym ſamym załoga *Alexandryiſka* ſłabo w wodę za pomocą kanału ieſt opatrzoną. *Flotta z żywnością*, która na dniu 1. Sierpnia z *Tulonu* wypłyneła i do *Alexandryi* była przeznaczona, po odebraney wiadomości o zwycięztwie *Nelsona* nazad do *Tulonu* powrociła.— Podług liſtow z *Dublina* insurgenci w znaczney ieszcze ſile utrzymuią ſię w górach *Erris*, tudzież między *Killala* i portem *Zachodnim* w Hrabſtwie *Maggo*. Wielkie korpus milicyi i woyſko królewſkie nadaremnie uſiłowało przymuſić ich do bitwy. Ponieważ okolica ta ieſt bardzo ſpuſtoszona, a insurgenci zaięli wszyſtkie żywności, przeto woyſko dla niedoſtatku iey przymuszone zoſtało porzucić tę wyprawę i do *Caſtlebar* nazad powrocić. Zoſtawaliśmy przez kilka dni (pisał ieden znayduiący ſię na tey wyprawie) bez kawałka mięsa, a byliśmy bardzo ſzczęśliwi, kiedyśmy mogli ubić iakiego ptaka, i nim ſię wyżywiać.— Podług nowego rozkazu, każdy obywatel *Irlandyi* muſi ściśle podać liczbę broni, która ſię znayduie w domu iego.

z Paryża dnia 22. Października.

w Główney Kwaterze w Alexandryi dnia 6. *Lipca roku* 6*go.*

Alexander BERTHIER *Generał Dywizyi, Szef generalnego Sztabu armii, do Miniſtra Woiennego.*

Obywatelu Miniſtrze! Posyłam ci opisanie zdobycia miaſta *Alexandryi w Egipcie* przez armią Francuzką na dniu 29. Czerwca roku 6go. Generał kommenderuiący zabawiwſzy ſię przez ſiedm dni około wzięcia *Malty*, i przepisania iey tym-czasowego rządu, odpłynął od niey dnia 19. Czerwca.— Mocne pułnocno-zachodnie wiatry, zanioſły konwoy w ſiedmiu dniach do *Kandyi*, a w czterech dniach na brzegi *Afryki*.—D. 30. z rana armia morſka i konwoy przypłynęły pod wieże *Arabow*, a wieczorem ſtanęły na widok *Alexandryi*. Generał kommenderuiacy wyſłał iedną fregatę dla dowiedzenia ſię, co ſię dzieie w *Alexandryi*, i dla przywiezienia ztamtąd Konsula *Francuzkiego*, który przybywſzy, uwiadomił nas, iż przed dwoma dniami eſkadra *Angielſka* od 14. liniowych okrętow pokazała ſię o pułtory mili od *Alexandryi*, iż wyſłała na ląd dwoch officerow dla dowiedzenia ſię, ieżeli tam miano wiadomość o *Francuzach*, nad to, opowiedział nam, iż miaſto i fortyfikacye *Alexandryi* zdawały ſię być uſpoſobione do obrony tak przeciw *Francuzom* iako i *Anglikom*, ktorzyby chcieli weyść do portu i opanować miaſto. Generał kommend: rozkazał ſtanąć eſkadrze iak może być naybliżey klinu ziemnego *Marabou*. Niektóre zaś ſtatki wyſłane były na krążenie około nowego i ſtarego portu *Alexandryi*. — Generał kommend: miarkował, iż eſkadra *Angielſka* mogla ſię w lada moment pokazać, i że nie można tracić momentu w wylądowaniu armii, i uprzedzeniu nieprzyiacielſkich krokow ktoreby miaſto i iego okolice mogły rozpocząć dla oparcia ſię naſzym zamiarom, tym więcey, iż od pokażania ſię *Anglikow* cały kray ſię uzbraiał. Morze było nader wzburzone, i w zwyczaynych okolicznościach wylądowanie byłoby odłożonym oſobliwie w mieyscu pełnym rafow, iakimi są brzegi *Alexandryi*, lecz wſzyſtkie momenta były drogie, i od nich zależała pomyślność przedſiewzięcia. Generał kommend: rozkazał dywizyi G. *Deſſaix*, ażeby wylądowała przy *Marabou*, dywizyi G. *Menou* po prawey, G. *Reynier* po lewey ſtronie. Dywizye Generałow *Kleber* i *Bon* odebrały rozkaz, ażeby zabrawſzy wſzyſtkie sprzęty okrętowe, ulzykowały ſię w szalupach około iedney galery w *Malcie* zabraney, na ktorey znaydował ſię ſam Generał kommend:, który miał doprowadzić te dwie Dywizye do nayſposobnieyszego na wylądowanie mieysca. Położenie mieyſca i niespokoyność morza, czyniły niezmierną w przyſtąpieniu trudność. G. K. z ſwoią galerą pomknął ſię iak naybliżey *Marabou*. Około wieczora ſzalupy niosące część dywizyow *Klebera i Bon* przyłączyły ſię do niego, naywiękſza była trudność w znalezieniu przeyścia między ſkałami. Lecz ſternik kraiowy ktory przybył z konsulem, kierował ſzalupami, i zaprowadził ie na płaszczyznę *Marabou* gdzie ſzczęśliwie wylądowały, i znalazły tam część dywizyi G. *Menou* i niektórych ludzi z dywizyi G. *Reynier*. Galera na której ſię znaydował Gen: kom: z swym wyższym ſztabem, doświadczyła naywiększych trudności i niebeſpieczeńſtw, w poſtępowaniu za czolnami, których wkrótce dla ciemności nocnych doyrzeć nie mogła.— Wſiedliśmy na czołna a o pierwszey godzinie z rana. Zwyciężca *Włoch* znaydował ſię w *Afryce* w plaszczyznie *Marabou*, w ſtepach o 4. mile od *Alexandryi*. Woyſko nasze niepoſtrzegło żadnego kraiowego człowieka.— Gen: kommen: przeyrzał ſtan woyſka: Dywizya Gen: *Kleber* miała około tyſiąca ludzi, dywizya Gen: *Menou* około 2500. Dywizya Gen: *Bon* około 1500. Dywizya Gen: *Reynier* miała tylko kilku ludzi. Nie można było wysadzić na ląd ani artylleryi ani koni. Gen: kom: rozkazał woyſkom z dywizyow GG. *Menou*, *Kleber*, i *Bon*, ażeby poſtępowali w trzech kolumnach, Gen: *Reynier* ażeby zebrawszy ſwoią dywizyą, pilnował mieysca obranego na wylądowanie. Rozkazał wszyſtkim ſtatkom konwoiow przybyć przy zaczęciu dnia do ſtanowiſka *Marabou*, a wszyſtkim ſtatkom woiennym, ażeby wysadziły na ląd resztę dywizyow. Około puł do trzeciey godziny z rana dywizye GG. *Menou*, *Kleber*, i *Bon* ruszyły do marszu. *Buonaparte* ſzedł piechotą z ſtrzelcami, w towarzyſtwie ſwego wyżſzego sztabu, oraz GG. *Dumas*, *Commartin*, i *Caſſarelly*. Gen: *Caſſarelly* poſtępował za nami po niezmiernych piaſkach na ſwoiey drewnianey nodze. Przededniem iedna z naszych przednich ſtraży napadniętą była przez *Arabow*, którzy nam zabili iednego kapitana. Przy zaczęciu dnia poſtrzegliśmy ſto *Arabow*, którzy ſię ucierali z naszemi ſtrzelcami zwracaiąc ſię ku *Alexandryi*. O puł mili od *Alexandryi* poſtrzegliśmy około 300. Jazdy częścią *Arabſkiey* częścią *Mammelukow*, którzy opuściwszy wzgorki miaſta, udali ſię drogą do *Kairu*.— Niektóre oddziały tey jazdy zwrociły ſię na nasze prawe ſkrzydło, okazuiąc zamiar przerznięcia kommunikacyi z wylądowaniem; nie maiąc ani iednego konia, i ani iedney armaty, kończyliśmy naszą ku *Alexandryi* drogę. Gen: *Menou* z ſwoią dywizyą poſtępował piaſkami po nad brzegiem morza na zachod miaſta *Arabow*. Dywizya G. *Kleber* znaydowała ſię w śrzodku, zmierzaiąc ku bramie prowadzącey do kolumny *Pompeiuſza*. G. *Bon* z ſwoią dywizyą ſzedł od wſchodniey ſtrony miaſta ku bramie *Rozetty*. Wszyſtkie te dywizye odebrały rozkaz zatrzymania ſię na wyſtrzał z karabinu. *Buonaparte* pośpieszył nagle

do ſławney kolumny *Pompeiusza*, i rozeſłał wiele officerow dla rozpoznania murow miaſta *Arabow*. które zaſłania nowe miaſto *Alexandryi*. Wſzyſtkie ſzczerby dawnych murow zdawały ſię bydź na nowo naprawione. Mury wraz z załaniaiącemi ie wieżami okryte były uzbroionym ludem *Alexandryiſkim*, który był od ſwych wodzow, żon i dzieci zachęcany do bitwy. Kilka wyſtrzałow z murow, dały nam poznać, iż ſię na nich znaydowały dwie lub trzy nędzne armaty. Gen: kom: pragnął weyść w umowę dla uniknienia ſzturmu i iego ſkutkow, lecz nie chciano go uſłuchać, muſiał ſię więc namyślić do attakowania tych, którychby chciał mieć przyiaciołmi. Znayduiąc ſię bez armat, Gen: kom: rozkazał trzem dywizyom wdzierać ſię na mury. Mieszkańcy otaczaiący szańce, sypali mocny ogień, lecz ten był bezſkuteczny ſkoro tylko nasze woyſka znaydowały ſię pod murami, zaczęto zatym rzucać wielką liczbę kamieni. Nakoniec przez zwyczayne ſobie męſtwo, Generałowie i woyſka wdarli ſię prawie w iednym czaſie na wierzchołki murow, których wszyscy mieszkance odbiegli, lecz ci którzy ſię znaydowali na wieżach, nie przeſtawali ſtrzelać poki im tylko ſtało ładunkow. Lud ten potykał ſię z rozpaczą fanatyzmn, daleki od poznawania naszych zamiarow i naszych zasad. Woyſko nasze muſiało obledz iedną z wieżow, nie mogąc iey zdobyć. Już iedna część woyſk naszych znaydowała ſię w nowym mieście *Alexandryi*, a druga przed wielką i małą wieżą, do których ſię ſchroniła część uzbroionych woyſk *Alexandryiſkich*. Gen: kom: udał ſię na wzgorek ſtarego portu wznoszący ſią nad tymże portem i nad miaſtem, gdzie miał myśl ściągnąć armią dla przymuſzenia nieprzyiacioł do kapitulacyi, lecz upor i zapalczywość oblężonych, rozrzarzyła zapal w woyſku które wpadło do miaſta gdzie ſię okropne rozpoczęło ſtrzelanie. Gen: kom: wyſłał na ſzukanie iednego kapitana okrętu woiennego *Tureckiego* znayduiącego ſię w porcie; temu opowiedzieć kazał zamiary i chęci armii. Po czym wyſłał wielu officerow dla pomowienia z znacznieyſzemi mieszkańcami miaſta. *Imanie, Szeikowie i Szeryff* wyszli przeciw nam iako przyiaciele, zapewniaiąc iż byli oszukani względem zamiarow *Francuzkich*. Wieczorem wieże i zamki zoſtały nam oddane. — Dowiedzieliśmy ſię, iż kawalerya która nas attakowała, była z pokolenia *Arabow* obozuiących o kilka mil od *Alexandryi*, i że napaſtowała nasze bagaże, lecz w niedoſtatku jazdy nie mogliśmy iey dać do ſtatecznego odporu. W całey tey ſprawie mieliśmy 5. officerowi, 15. żołnierzy zabitych, a 60. rannych, i około 20. zatopionych przez nawalnice morza. — Pomiędzy dowodami męſtwa, którym ſię dzień 14. wſławił, uważano Ob. Jozefa *Calla*, kapeliſtę z kompanii przewodnikow, porzucaiącego swoią wielką ſkrzynię, i upędzaiącego ſię na czele grenadyerow; on był naypierwszym ktory wpadł na mury, i wdzierać ſię innym dopomogł. Wielkie trudności iuż są zwyciężone, i wiele ieszcze zoſtaie ſię do zwyciężenia. Dywizye Generałow *Reynier* i *Deſſaix* przyłączyły ſię iuż do armii. Reszta dywizyow, część kawaleryi i artylleryi wylądowały w ſtarym porcie, inna część popłyneła do *Abukir*. Dnia 17. Deputacya od pokolenia *Arabow* ktorzy nas napaſtowali, przybyła do naszych przednich ſtrażow i przyprowadziła nam jeńcow których nam w tyle naszego woyſka zabrała. Ci *Arabowie* wyznali nam, iż dowiedziawſzy ſię, że przychodziemy tylko na pognębienie *Mammelukow* i *Murad-Beja*, iż ieſteśmy przyiaciołmi ludu, iż nie przybyliśmy na zniszczenie religii *Mahometa*, i zabranie im żon, żądali zoſtać przyiaciołami *Francuzow*, i złączyć ſię z niemi. Generał ktory przyimował Naczelnikow tego Pokolenia, przyrzekł uważać ich za przyiacioł *Francuzow*. Część woyſk *Francuzkich* rozpoczęła dwu-dniową podroż przez ſtepy dla doyścia do kraiu użyznionego wodami *Nilu*."

Alexander Berthier *Generał Dywizyi, Szef generalnego Sztabu armii, do Miniſtra Woiennego.*

w Głowney Kwaterze w Kairze dnia 24 Lipca roku 6go.

Posyłam ci Obywatelu Miniſtrze opisanie marszu armii *Francuzkiey* do *Kairu*, bitwy w *Chebreiſſe* i w *Emhabet* naprzeciwko *Kairu*, czyli przy *Piramidach*. Od dnia 3. do 6. Lipca, Generał kommenderuiący zatrudniał ſię poſtanowieniem tymczaſowego rządu w *Alexandryi*, i wydał rozkazy na wzmocnienie portu i twierdzy. Generał kommend: czuł potrzebę poprowadzenia armii do *Kairu* z naywiększym pośpiechem tak dla przeszkodzenia *Mammelukom* w czynieniu przygotowań do obrony, iako też ażeby im zoſtawić mniey czasu do wyprożnienia magazynow w *Kairze*. Mieliśmy do wyboru dwie drogi, iedną na *Demenhure*, drugą na *Rozettę*, obiedwie prawie iednakowo trudne, ale pierwſza nierownie krotsza. Flotylla nie mogła ſię udać do *Rozetty* przed wyſłaniem tam oddziału woyſk *Francuzkich*. Armia nie mogła ſię puścić w drogę bez żywności, którey przysposobienie wymagałoby naymniey mieſiąc czasu. — Momenta były drogie. *Buonaparte* przedſiewziął pomykać ſię wśrzod ſtepow dla pośpieszenia ſię brzegami *Nilu* do *Kairu*. Dnia 4. Lipca, dywizya G. *Deſſaix* odebrała rozkaz udania ſię do *Demenhure*, a dywizya G. *Kleber* pod kommendą G. *Dugua* do *Rozetty*, gdzie zoſtawiwſzy załogę, miała przeyść na lewy brzeg *Nilu* i zaiąć ſtanowiſka przy *Demenhure*. Niewyleczonemu z ran Gen. *Kleber*, zoſtawiona kommenda w *Alexandryi*, G. *Menou* w *Rozecie*. Wſzyſtkie ſtatki przewozowe ſtaneły w porcie *Alexandryiſkim*, a ſtatki woienne w *Abukir* dla wyprowadzenia na ląd artylleryi. Szalupy kanonierſkie i wſzyſtkie lekkie ſtatki pod kommendą ſzefa dywizyi *Perée* i G. *Andreoſſy* odebrały rozkaz udania ſię *Nilem* do *Rozetty* za dywizyą G. *Dugua*. Gen: kom: wyiechał d. 5. z *Alexandryi* do *Demenhure*, gdzie ſtanął dnia 6. po nayniezнośnieyſzey przez 14. mil podroży. W czaſie drogi utraciliśmy 30. ludzi w utarczkach z *Arabami*. W *Rahmanie* woyſko nasze zatrzymało ſię d. 11. i 12 W puł drogi do *Rahmanie* 600. *Mammelukow* attakowało dywizyą G. *Deſſaix*. W tey utarczce zginął Ob. *Parmentier* porucznik 6tey pułbrygady i kilku grenadyerow. Nieprzyiaciel uciekł z placu, zoſtawiwſzy 40. ludzi zabitych. Gen: kom: dowiedział ſię, iż we wsi *Chebreiſſe* znaydowało ſię 4000. kawaleryi *Mammelukow* z kilku armatami, i że ſię ſtykali z *Nilem*, gdzie mieli flotyllę z ſzalupow kanonierſkich. Wyſłał zatym Gen: Adj: *Royer* dla ich rozpoznania. Wyſłał potym flotyllę z *Miniet-Salamé* na attakowanie flotylli nieprzyiacielſkiey. Gen: kommend: zabespieczywſzy ekwipaże, rozporządził wſzyſtkie części woyſka. *Mammelukowie* zbliżyli ſię ku dywizyom na czele ſtoiącym, a naſtępnie z rożnych innych ſtron, lecz ich wſzędzie ſilny ogień zatrzymał. Z drugiey ſtrony nasza flotylla chociaż zewsząd osaczona, wielką w nieprzyiaciołach uczyniła ſzkodę. Nakoniec *Mammelukowie* utraciwſzy do 300. ludzi i iedną ſzalupę kanonierſką, w naywiększym nieporządku uciekli. Gen: kommend: kazał wyprawić na ląd 1200. kawaleryi bez koni, ażeby poſtępuiąc za nieprzyiaciołmi prawym brzegiem *Nilu*, zbierali żywności w *Delta*, i przesyłali ie dla armii. Nie będę opisywał dzielnych czynow, iakie w tey mierze okazywał ſzef dywizyi *Pereé*, i wſzyscy na iego flotylli woyſkowi; lecz nie można niewspomnieć uczonych *Monge Bertholet*, Ob. *Bourienne* ſekretarza Gen: komend: kaſſyera *Junot*, którzy dowiedli, iż gdy wypada walczyć przeciwko nieprzyiaciołom oyczyzny, na ten czas każdy *Francuz* ieſt żołnierzem. Armia nocowała w *Chebreiſſe*, a potym w *Schubur*, gdzie z przyczyny niedoſtatku wody utraciliśmy kommunikacyą z naszą flotyllą. Dnia 15. armia nocowała w *Comméherif*, d. 16. w *Alkam*, 17. w *Abonecabe*, 18. w *Wardam*, gdzie ſię zabawiła przez dzień 19. a 20. poszła do *Umedmar*. Tam Gen: kommend: dowiedział ſię, iż 6000. kawaleryi tak *Arabſkiey*, iako też *Mammelukow* oſzańcowali ſię we wsi *Emhabetr*. O 3. godzinie z rana armia nasza puściła ſię w drogę. i napotkała 500. *Mammelukow*, którzy ſię przed nią ku swemu korpusowi umykali. Około godziny 4. po południu armia *Francuzka* przybyła do wsi *Everock* i *Boutis* o puł mili od *Emhabet*, gdzie poſtrzegliśmy oſzańcowany oboz nieprzyiacielſki, i część iego kawaleryi na równinie. Generał kommenderuiący uszykował woyſko do bitwy. Dywizya Generałow *Deſsaix* i *Reynier* po prawey ſtronie. Dywizya G. *Kleber* pod kommendą G. *Dugua*, wraz z dywizą G. *Menou* pod kommendą G. *Vial* w śrzodku; nakoniec dywizya G. *Bon* lewym ſkrzydłem przypierała do *Nilu*. *Mammelukowie* uprzedzili nasz attak; połowa ich jazdy rzuciła ſię na dywizye GG. *Deſsaix* i *Reynier*, lecz po utraceniu 300. ludzi, uciekła. W tym czaſie dywizya śrzodkowa poſtępowała ze dywizyami GG. *Bon* i *Menou* dla attakowania szańcow w *Emhabet*, których broniło 40. ladaiakich armat, i druga połowa *Mammelukow*. Generałowie *Bon* i *Vial* wyſłali od ſwoich dywizyow niektore Korpusy do szańcow, a tym czasem inny korpus opasywał wieś korzyſtaiąc z rowu, który zakrywał obroty, i zabeśpieczał armią. Wyſłane korpusa odparły kawaleryą, opanowały szańce a otoczywſzy około 1500. jazdy nieprzyiacielſkiey, częścią wyſiekły częścią potopiły w *Nilu*. Waleczny *Rampon* i Gen: *Marmont* kommenderowali attakiem szańcow. Zdobyliśmy 40. armat i przeszło 400 ładowanych wielbłądow, procz przedziwnych koni i bogatych sprzętow po *Mammelukach*. Scigaliśmy nieprzyiacioł aż do *Giza*, gdzie po 18. godzinney podroży przybyliśmy o 9. godzinie wieczorem. Głowna nasza kwatera poſtanowiona była w domie *Mourad Beja* który uszedł do wyżſzego *Egiptu*. Lubo nieprzyiaciel popalił część ſwoich ſtatkow woiennych, ieszcze ich nam ſię dosyć dla naszey armii zoſtało. Dnia 4. miaſto *Kair* wyſłało z poddaniem ſię woyſku *Francuzkiemu*, które w tym momencie uwalnia *Egipt* od despotyzmu *Mammelukow*, *Ibrahim Bey* z 3. na 4. w nocy uciekł z resztą *Mammelukow*, którzy ſię znaydowali na prawym brzegu *Nilu*. Lud częścią popalił, częścią zrabował domy Bejow. Dnia 6. przybyła nasza flottylla po wielu trudach i utarczkach z *Arabami*. Armia w drodze ſwoiey do *Kairu*, doznała niezmiernych przykrości od niedoſtatku pokarmu i wody. Przez 17. dni była bez chleba. Bitwa dnia 3. kosztuie nas 20. ludzi zabitych i tyleż rannych. Gen: kom: czyni przygotowania na wyſłanie woyſk do *Damietty*, *Suez*, i *Fayom*. Nie można niewspomnieć o gorliwych uſługach OOb: *Venture* i *Magilon*, którzy dzielili wszyſtkie trudy i niebespieczeńſtwa armii. Oſtatni zoſtał raniony. Ob. *Venture* na ieden moment nieodſtępował Generała kommenderuiącego.

(Podpisano) Berthier.

z Głowney kwatery w Giza d. 22. Lipca r. 6.

Buonaparte Generał kommen: do Ludu miaſta Kairu.

Mieszkańcy *Kairu*, ieſtem kontent z waszego poſtępowania. Dobrzeście uczynili, żeście ſię przeciw mnie nieoświadczyli. Przyszedłem na zgnębienie pokolenia *Mammelukow*, na wparcie handlu i Ludu tego kraiu. Niech ſię wszyscy trwożliwi uspokoią, niech wszyscy oddaleni do swoich powrocą domow, niech ſię dziś zwyczayna odprawia modlitwa, tak iak chcę ażeby ſię zawsze odprawiała. Nie lękaycie ſię niczego dla waszych familiow, dla waſzych domow, dla waszych własności, a nadewszyſtko dla Religii Proroka, którego ia poważam. Ponieważ potrzebne ſą osoby zatrudniaiące ſię policyą, ażeby ſpokoyność nie była naruszoną, poſtanowiony będzie Dywan ſkładaiący ſię z ſiedmiu osob które ſię zgromadzać będą do meczetu *Ver*; z tych dwie osoby znaydować ſię zawsze będą przy kommendancie miaſta, cztery zaś zatrudnią ſię utrzymywaniem ſpokoyności publiczney i czuwaniem nad Policyą.

(Podpiſano) Buonaparte.

Buonaparte Generał kommenderuiący do Baſzy Kairu.

w Głowney kwaterze w Giza 23. Lipca roku 6.

Przez opanowanie *Egiptu* Rzplta *Francuzka* miała zamiar wypędzić z niego *Mammelukow*, którzy razem byli buntownikami Porty i głownemi nieprzyiaciołmi *Francuzkiego* Rządu. Dziś gdy iuż ieſt iego Panią przez znakomite zwycięſtwo, które iey armia odniosła. ieſt iey wolą ażeby zachować dochody i exyſtencyą Baszy W. Sułtana. Proszę cię więc, ażebyś zapewnił Portę, iż nie dozna żadnego rodzaiu ſtraty, i że czuwać nad tym będę. iżby nadal odbierała też ſame dochody, które iey dawniey były opłacanemi. — (Podpisano) Buonaparte.

Buonaparte Członek Inſtytutu Narodowego Generał Kommenderuiący do Dyrektoryatu Wykonaw:

Z głowney kwatery w Kairze d. 19. Sierp: r. 6.

Ob. Dyrek: dnia 5. Sierpnia rozkazałem dywizyi G. *Reynier*, ażeby poszła do *Elhanka* na wsparcie Generała kawaleryi *Leclerc*, który ſię potykał z niezmiernym tłumem *Arabow* konnych i wieśniakow kraiowych, których poburzył *Ibrahim-Bey*. Położył trupem 50. wieśniakow, kilkunaſtu *Arabow*, i obiął ſtanowiſko we wſi *Elhanka*.

wyprawiłem także dywizyą pod kommendą G. *Lanes*, i drugą G. *Dugua* Poſtępowaliśmy ſpieſznie ku *Syryi*, pędząc zasze przed sobą *Ibrahima Beia* i iego woyſko. Nimeśmy przybyli do *Belbeys*, uratowaliśmy część karawany idącey do *Meki*, ktòrą *Arabowie* iuż o mile w ſtepy zaprowadzili. Kazałem ią odprowadzić pod dobrą eſkortą do *Kairu*. W *Lourein* znalezliśmy drugą część karawany złożoney z samych kupcow, ktòrych nayprzod *Ibrahim-Bei* przytrzymał, a potym uwolnionych ze wszyſtkiego *Arabowie* obdarli. Rabunek *Arabow* muſiał być nader znaczny, gdyż ieden z kupcow zapewniał mnie, iż w samym szalach i innych towarach *Indyiſkich* traci 200. tyſięcy talarow. Ten kupiec miał z sobą podług kraiowego zwyczaiu, wszyſtkie ſwoie żony. Zaproſiłem ich do ſiebie na wieczerzę, i kazałem im doſtarczyć wielbłądow na powrocenie do *Kairu*. Przybyliśmy do *Salechich*, które ieſt w *Egipcie* oſtatnim mieyscem mieszkalnym, opatrzonym w wodę; tam ſię zaczynaią ſtepy przedzielaiące *Syryą* od *Egiptu*. *Ibrahim-Bey* wyiechał z *Salechich* z ſwoim woyſkiem, ſkarbami i żonami. Scigałem go z małą liczbą kawaleryi, iaką na tenczas miałem. Widzieliśmy przed sobą ciągnące niezmierne iego bagaże. Oddział *Arabow* z 150. ludzi złożony, który ſię z nami znaydował, proponował nam, ażeby na nie uderzyć dla podzielenia ſię łupami. Noc ſię iuż zbliżyła, nasze konie były zmęczone, infanterya oddalona. G. *Leclerc* uderzył na tylną ſtraż. zabrał im dwie armaty, 50. wielbłądow obciążonych namiotami, i rozmaitemi sprzętami. *Mammelukowie* wytrzymali attak z naywiększą odwagą. Szef ſzwadr: *d'Eſtrées* był śmiertelnie ranny; moy Adj: *Sułkowſki* odebrał ośm poſtrzałow. *Mammelukowie* są nader mężni i możnaby z nich utworzyć przedziwny korpus lekkiey kawaleryi, uzbroienie ich ieſt wyborne, a konie z nayprzednieyſzego gatunku. Każdy officer wyższego ſztabu, każdy huzar muſiał ſtaczać osobną potyczkę. Zoſtawiłem w *Salchich* dywizyą G. *Reynier* i officerow inżenierow, ażeby tam wyſtawili twierdzę, a d. 13. Sierp: wyiechałem na powrot do *Kairu*. Nie byłem ieszcze dwie mile od *Salchich* oddalony, gdy Adjutant Gen: *Kleber* przywiozł mi wiadomość o bitwie, ktòrą wytrzymała nasza eſkadra na d. 1. Sierpnia. Kommunikacye są tak trudne, iż dopiero w 11. dni do mnie przybył. — Dnia 6. Lipca wyiechałem z *Alexandryi*, i pisałem do Admirała, ażeby we 24. godzinach wszedł do portu tego miaſta, a gdyby tam eſkadra weyść nie mogła, ażeby z niey iak nayspieszniey wyprowadził całą artylleryą, oraz wſzyſtkie ſprzęty należące do armii lądowey, i żeby popłynął do *Korfu*. Admirał nie mniemał ſię być w ſtanie wyprzątnąć eſkadry w tym położeniu, w iakim ſię znaydował, będąc przed portem *Alexandryi* na ſkałach, i gdzie iuż wiele okrętow utraciły swoie kotwice. Popłynął do *Abukir* gdzie znaydował dobre ſtanowiſko. Poſłałem officerow inżenierow i od artylleryi ktòrzy przyznali wraz z Admirałem, iż z lądu nie mogł ſię ſpodziewać żadney pomocy, i ieżeli *Anglicy* pokażą ſię przez te dwa lub trzy dni przez które wypadnie mu zabawić w *Abukir*, bądź dla wyprowadzenia naszey artylleryi, bądź dla gruntowania i oznaczenia przeyścia do *Alexandryi*, w takim przypadku nie było innego śrzodku, iak tylko odciąć liny, i że wſzyſtkie okoliczności nagliły, azeby iak naymniey zabawić w *Abukir*. Wyiechałem więc z *Alexandryi* w mocney wierze, iż w 3ch dniach eſkadra znaydować ſię będzie w *Alexandryi*, lub popłynie do *Korſu*. Od 6. aż do 24 Lipca nie miałem żadney wiadomości ani z *Rozetty*, ani z *Alexandryi*. Wielkie mnoſtwo *Arabow* przybyłe ze wſzyſtkich ſtron ſtepow, krążyło nieuſtannie o 500. ſążni od obozu. Dnia 27. Lipca odgłos naszych zwycięztw i rozmaitych urządzeń, otworzył nam kommunikacye. Odebrałem od Admirała kilka liſtow, z ktorych dowiedziałem ſię z podziwieniem, iż ſię ieszcze znaydywał w *Abukir*. Pisałem natychmiaſt do niego, przekładaiąc mu, iż na iedną godzinę niepowinien ſię ſpoźniać z weyściem do *Alexandryi*, lub popłynieniem do *Korſu*. Admirał uwiadomił mnie przez liſt pod d. 20. Lipca, iż kilka okrętow *Angielſkich* przybyły na rozpoznanie iego eſkadry, i że ſię fortyfikuie w *Abukir* dla czekania na nieprzyiacioł. To nadzwyczayne przedſięwzięcie napełniło mnie naywyżſzą trwogą, lecz iuż nie było czasu, gdyż liſt Admirała pod d: 20. doszedł mnie dopiero na d. 30. Lipca. Poſłałem do niego Ob. *Julien* mego Adjutanta z rozkazem, ażeby nie wyieżdżał z *Abukir*, poki nie uyrzy eſkadry pod żaglami. Ten wyiechawſzy 30. Lipca, na czas przyzwoity przybyć nie mogł. Dnia 26 Lipca Admirał pisał do mnie donosząc o oddaleniu ſię *Anglikow*, co przypisywał niedoſtatkowi żywności. Odebrałem ten liſt dnia 30. przez tegoż kuryera. Dnia 29. pisał mi, iż nakoniec dowiedzał ſię o zwycięſtwie przy Piramidach, o wzięciu *Kairu*, i o znalezieniu drogi do *Alexandryi*. Ten liſt odebrałem d. 5. Sierpnia. Dnia 1. wieczorem *Anglicy* przypuścili attak. W momencie ſpoſtrzeżenia eſkadry *Angielſkiey*, wyprawił do mnie officera z donieſieniem o ſwoich rozporządzeniach i zamiarach. Ten officer zginął w drodze. Zdaie mi ſię, iż Admirał *Bruyes* niechciał popłynąć do *Korſu* przed zapewnieniem ſię, iż nie może weyść do portu *Alexandryi*, i poki ſię niedowie, iż armia o którey od dawna nie wiedział, ieſt w takim położeniu, iż nie potrzebuie reyterady. Jeżeli w tym okropnym zdarzeniu popełnił błędy. zagładził ie swoim chwalebnym zgonem. W tych i tylu innych okolicznościach Przeznaczenie chciało nam dowieść, iż ieżeli nam na lądzie udziela przewagi, natomiaſt naszym Rywalom nadaie panowanie na morzu. Lecz iak-kolwiek ieſt wielkie to nieszczęście, nie może iednak być przypisanym nieſtateczności fortuny: ieszcze ona nas nieopuſzcza; i owſzem poſłużyła nam w tey okoliczności więcey niż kiedy. Gdy przybyłem przed *Alexandryą*, i gdy ſię dowiedziałem iż *Anglicy* ſprzechodzili tam przed kilku dniami w większych ſiłach, pomimo okropney panuiącey burzy, i z niebespieczeńſtwem zatonienia, udałem ſię na ląd. Przypominam ſobie, iż w momencie czyniących ſię przygotowań, poſtrzeżono z daleka żagiel woienny (była to fregata *la Juſtice* powracaiąca z *Malty*). Zawołałem: „Fortuno czyliż mnie opuścisz? Jako, iuż tylko pięć dni!„ odprawiałem podroż przez całą noc. Przy zaczęciu dnia uderzyłem na *Alexandryą* z trzema tyſiącami zmordowanych ludzi, bez armat, i prawie bez ładunkow, a w piąciu dniach byłem panem *Rozetty*, *Demenhur*, to ieſt iuż byłem zagruntowanym w *Egipcie*. W tych piąciu dniach eſkadra powinna była zabespieczyć ſię przeciw *Anglikom* w iakieykolwiek liczbie pokazaćby ſię mogli. Daleko iednak od tego, przez całą resztę Meſſidora na niebespieczeńſtwo wyſtawioną zoſtała. — W oſtatnich dniach Lipca odbiera z *Rozetty* poſiłek w ryżu na dwa mieſiące. *Anglicy* w większych ſiłach daią ſię przez dzieſięć dni widzieć w tych ſtronach. Taż eſkadra dnia 29. Lipca odbiera wiadomość o zupełnym opanowaniu *Egiptu* i o naszym weyściu do *Kairu*, i dopiero gdy Fortuna widzi iż iey łaſki są niepotrzebne, w ten czas opuszcza naszą flottę i odddaie ią własnemu iey losowi. (podpisano) BUONAPARTE.

Buonaparte niczego niezaniedbuie, co może ſprawić wrażenie na umyśle *Egipcyanow*. Kazał puścić ballon. To widowiſko przechodziło poięcie mieszkańcow, tak dalece, iż wielu go miało za poſłańca *Mahometa*. Założył także w *Kairze* z uczonych, których z sobą zabrał inſtytut nauk i kunsztow, którego prace dla całey *Europy* wielką korzyść przyniosą. — Z *Tulonu* pod d. 12. t. m. donoszą, iż tam dniem wprzody poſtrzeżono 11. nieprzyiacielſkich liniowych okrętow i 2. fregat, Zpoczątku rozumiano ie być *moſkiewſkiemi*, poznano iednak potym, iż były *angielſkie*. W szpitalach tamteyszych przygotowania są poczynione do przyięcia maytkow *francuzkich*, ktòrzy w bitwie pod *Alexandryą* rannemi zoſtali. Konwoy z *Korſyki* popłynął na mieysce ſwego przeznaczenia. Eſkorta nazad powrociła. Wyſpa ta ieſt doſtatecznie w żywność opatrzona i zabespieczona przeciw wszelkiey napaści nieprzyiacielſkiey. Użyto także potrzebnych śrzodkow do opatrzenia w żywność *Malty*. *Joubert* odiechał iuż na obięcie kommendy w armii *Włoſkiey*. — Wywoz ſkałek ieſt zakazany. — Dawny miniſter morſki; a poźniey poseł przy dworze *Hiſzpańſkim Truguet* ieſt z rozkazu Dyrektoryatu na liście emigrantow umieszczony, a to z powodu iak mowią, iż nie powrocił w przeciągu 3. mieſięcy prawem oznaczonych do *Paryża* inni głoszą, iż miał wiele naganiać teraźnieyszą adminiſtracyą marynarki, i oświadczyć, iż obeymie znowu ten departament. — Ob. *Descorches* iuż nie poiedzie do *Konſtantynopolu*, gdyż pora mineła, w którey poselſtwo iego mogło być użytecznym. Tuteyszy iednak poseł *Turecki* ma wyſłać kuryera z propozycyami od dyrektoryatu, do przyiacielſkiego ułożenia wszelkich zatargow. — *Mercier* wydał teraz nową edycyą dzieła ſwego pod tytułem: *Rok* 2440. w ktòrym dowodzi hiſtorycznie, iż w roku ieszcze 1621., bliſka była pora zmiany Królestwa *Francuzkiego* na Rzpltę. Plan w tey mierze zoſtał ułożony od Proteſtantow w *Roſſelli* d 10. Maja. Podług niego Rzplta miała być podzielona na 8. cyrkułow, a Xże *de Bouillon* miał mieć naywyższą kommendę nad republikanami. — General *Beurnonville* udał ſię na obiechanie brzegow iako Generał Inſpektor armii *Angielſkiey*. Zaczyna od Departamentu *Finiſtere*, a ztamtąd pomykać ſię będzie brzegami aż do *Baiony*. — D. 10. t. m. Ob: *Eimar* przybył do *Turynu*. Ob: *Guinguéné* iego poprzednik czyni przygotowania do nayrychleyszego do *Paryża* powrotu.

Mowa którą miał na audyencyi u Króla *Neapolitańſkiego* nowy nasz ambaſſador Ob. *Lacombe St Michel*, ieſt treści naſtępuiącey: „N. Panie. Dyrektoryat Rzpltey *Francuzkiey* po wynieſieniu na godność reprezentanta Ludu poprzednika moiego, rzucił na mnie oko swoie, abym go zaſtąpił w tym chwalebnym i przyiemnym poselſtwie, które dąży do tego, iżby pokoy i dobra przyiażń między narodem *Francuzkim*, i narodem nad ktorym W. K. Mość panuiesz, tak szczęśliwie przywrocone, mogły być utrzymane i zagruntowane. Wychowany w ſzkole woienney, obawiałem ſię przyiąć to zlecenie obce powołaniu moiemu, gdyby mię w tey mierze nie ośmieliła ſzczerość i otwartość Dyrektoryatu *Francuzkiego*, który położywſzy ią za ſtałą zasadę wſzyſtkich poſtępkow ſwoich, uſunął od negocyacyow tę politykę, ktòra na sobie szanowne imie nauki noſiła, i gdyby nadto powszechny odgłos nie przekonał mię, iż w osobiſtych cnotach W. K. Mci znaydę pewny zadatek tego zauſania, które ułatwia związki przyiacielſkie i trwałość im nadaie. Nie ieſt ci tayno Kròlu, iż zobopolne korzyści, ktòre narody w zamianach swoich znayduią, ſą pobudką ich związkow handlowych, a te są naypewnieyszą zasadą przyiaźni narodow. — Nadaremnie nowe chmury zaſłaniaią horyzont polityczny, Rzplta *Francuzka* przeięta niemniey potęgą, iak ſzlachetną ſzczerością ſwoią, pomimo wszelkiego pozoru, nie będzie wierzyć żadnym zamiarom nieprzyiacielſkim, chyba żeby te iawnie rozpoczęte zoſtały. Lecz rownie gotowa do chwycenia oręża, iak ſkłonna do utrzymania pokoiu przyiaźni, żadna napaść nie zaſtanie ią nieprzygotowaną, a pełna zauſania w ſłuszności ſprawy ſwoiey, tęż ſamą rękę, ktòra podaie roszczkę oliwną, w miecz uzbroi, i pewna powodzenia oczekiwać będzie losu walki. Narod *Francuzki* nie pragnący wkładać, ani znoſić iarzma, zawsze ubiegać ſię będzie za ſkoiarzeniem tych korzyſtnych związkow, ktòrych dobroczynny ſkutek zasadza ſię na wspolnym połączeniu intereſsow. Troſkliwość twoia kròlu o dobro ludu tobie podległego, ieſt dla mnie zaręczeniem tey łatwości, ktòrą dyrektoryat znaydzie u ciebie do doyścia tego pożądanego zamiaru. Smiem nawet wierzyć, iż poselſtwo moie kończyć ſię iedynie będzie na dowodach przekonywaiących dyrektoryat, iż może z zupełną wiarą polegać z ſtrony W. K. Mci na uczuciach ſpokoynych i przyiacielſkich rownie ſzczerych i ſtałych iak ſą te, ktòre mi wyraźnie zlecił oświadczyć W. K. Mci.

Dnia 24. Października.

Dyrektoryat Wyk: częſto ſię teraz zgromadza, a poſiedzenia iego przedłużaią ſię aż do nocy. Można ſię domyślać, iż nayważnieysze okoliczności są celem iego obrad, i że ztąd wynikną nieuchybne woyny lub pokoiu ſkutki. — Dnia onegdayszego bagaże Gen: *Jourdan* zoſtały iuż wyſłane do *Moguncyi*. — Mylnie było donieſiono, iż Ob. *Faypoult* wyiechał z *Medyolanu* do *Paryża*; Znayduie on ſię zawsze w tym mieście pracuiąc nad planem ſkarbowym, i zatrudniaiąc ſię także pożyczką 24. millionow, które Rzplta *Francuzka* ma pożyczyć Rzpltey *Cisalpińſkiey*.

z Hagi dnia 27. Października

Eſkadra *Angielſka* przed *Dunkierką* codzień ſię więcey pomnaża, pomimo tego w *Dunkierce* przyspieszaią ieszcze uzbraiania do nowey wyprawy przeciw *Irlandyi*. — Przed *Texel* krąży wiele okrętow *Angielſkich*, nic iednak ieszcze nie przedſiewzięły. Na d. 23. dwie *Batawſkie* fregaty z infanteryą *Francuzką* i artylleryą *Ba-*

tawſką wypłynęły z *Helder* na morze, dla ciszy iednak morſkiey ſtanęły na kotwicach w *Gat*.— Niebespieczna insurrekcya w Departamencie *Skaldy* i *Antwerpiy* z powodu rekwizycyi, a może w celu dopomożenia *Anglikom*, zoſtała ſzczęśliwie przez Generała *Francuzkiego Beguinot* uśmierzona, 300. insurgentow zoſtało zabitych, a *Antwerpia* w ſtanie oblężenia ieſt ogłoszona.

Od brzegow Dunaiu dnia 20. Października.

Wszędzie tu daią ſię widzieć kopie liſtu paſterſkiego patryarchy *Konſtantynopolitańſkiego* do mieszkańcow wysp *Korfu*, *Cefaloniy*, *Zante*, *Itaki*, *i S. Maura*, w którym wszyſtkie teraźnieysze zamieszki przypiſane ſą diabłu, z którego natchnienia ludzie działaią. „ *Porta* (mowi ten liſt) przymuszona była po zaięciu *Egiptu* woynę wypowiedzieć *Francuzom*, i wezwać na pomoc wyſokich ſwoich ſprzymierzeńcow *Moſkwę* i *Anglią*. Jeżeli więc uyrzycie przy brzegach waszych ich flotty, nie myślcie aby zamiarem ich było was opanować. Zapewniamy was, iż szczerą chęcią ſprzymierzonych monarchow ieſt, wprowadzić do was *prawdę*, *dobry porządek*, i zemſtę dla burzycielow ſpokoynosci publiczney. Zaręczamy wam także odeprzeć od wysp waszych nieprzyiaciela wſpolnego. Ten to ieſt iedyny ſposob, do zaſłużenia ſobie na miłoſierdzie Naywyższego, i utrzymania wolności i przywileiow, które nam *Porta* ofiaruie. Zapewniaiąc wam wybor wszelkiey formy rządu iaka ſię wam spodoba, czy to *Raguzańſkiego*, czy innego etc.

z Frankfortu dnia 23. Października.

Rozmaite liſty zapewniaią nas, iż wielka potrzeba żywności daie ſię czuć w *Erenbreitſteinie*, i że co moment lękać ſię trzeba, aby garnizon tey twierdzy z *Francuzami* nie kapitulował.— Zapewniaią, iż armia połnocna *Francuzka* 60. tyſięcami pomnożoną zoſtanie dywizya G. *Hautpoult* ma wyiść znowu z *Bergen*, i bliżey zimowe kwalery założy. W *Monachium Iliada Homera* zoſtała zakazana— Armia *Moguncka* ieſt 20,000. ludzi powiększona— Pisma *Francuzkie* zapewniaią, iż xiąże *de Condé* zoſtał zaſtrzelonym.

z Raſtad dnia 24. Października.

Legacya *Pruſka* na notę miniſtrow *Francuzkich* pod d, 13. t. m. odpowiedziała w treści „ Nota oſtatnia miniſtrow *Francuzkich* wymaga po niżey podpisanych naſtępuiącego tłomaczenia. Ob. miniſtrowie zapewniaią w niey, „iż nie zaniedbali członkom legacyi Królewſkiey dać odpowiedź wyraźną, którą odebrali, względem żądania teyże legacyi w nocie na dniu 19. Czerw: umieszczonego, i oświadczyć niemożność, w iakiey ſię znaydował rząd *Francuzki* w uſkutecznieniu żądania *Pruſkiego*. „ Niżey podpisani nic nie wiedzą o tey wyraźney odpowiedzi daney im iakoby od OOb. miniſtrow pełnomocnych Rzeczypospolitey *Francuzkiey*. Nie mogą myśleć, aby oświadczenia przypadkiem w rozmowie iedney osoby z drugą uczynione, miały być uważane za odpowiedź. Ten ſposob tłomaczenia wyraźnie był uznany od miniſtrow *Francuzkich*, iako nie urzędowy, z powodu, iż legacya *Francuzka* ieſt nierozdzielną. Wreszcie, gdyby nawet odpowiedź ta była wyraźną, niżey podpisani nie mogą iednak przypuścić wnioſkow, które z tąd czynią OOb. miniſtrowie pełnomocni Rzpltey. Oświadczaią oni w nocie ſwoiey pod d. 13. t. m.„ iż nie mogą brać na ſiebie powtornego przełożenia Dyrektoryatowi tych żądań, na które iuż ſię oświadczył, iż przyſtać nie może, i w ſposobie okazania im tey okoliczności iako iuż zupełnie ukończoney „ Otwartość, z którą niżey podpisani maią ſobie za powinność poſtępować w każdym przypadku z miniſtrami pełnomocnemi mocarſtwa przyiaźnego Króla ich Pana, będzie i w tym razie ſkazowką w ich poſtępowaniu. Wierni tey zasadzie nie mogą ukrywać podziwienia ſwego z wyraźnego odmowienia miniſtrow *Francuzkich* kommunikacyi noty niżey podpiſanych Dyrektoryatowi, noty która nie tylko ma za cel artykuł wypływaiący z poprzedniczey ich noty pod d. 19. Czerw: ale nadto zawiera inne znakomite okoliczności, do których Król i Rzesza wielką wagę przywięzuią; tey noty na koniec, w którey wyrażone są powtorne zapewnienia przyiaźni Króla Jmci ku Rzpltey *Francuzkiey*. Niżey podpisani podchlebiaią ſobie, iż OOb. miniſtrowie w żadnym przypadku nie zechcą odmawiać przeſłania ſwoim zwierzchikom żądań podanych im od niżey podpisanych w imieniu Króla ich Pana. Uważaią nadto, iż choćby żądania ich zdawały ſię legacyi Rzpltey rzeczą iuż ukończoną, ten iednak wyrok nie może być uważany od niżey podpisanych za wyrok bez odwołania. Przeto niżey podpisani nie chcą zrzec ſię nadziei, aby Dyrektoryat Rzpltey *Francuzkiey* nie miał znaleść w ſprawiedliwosci ſwoiey, dalsze tłomaczenia okoliczności noty d. 19. Czerw: za godne zaſtanowienia ſwego. Przyłączaią rysunek topograficzny prawdziwego biegu *Renu*, z notą obiaśniaiącą, która przekonywa o prawdziwych zasadach iakie zachować należy w tym przypadku. Wyspa *Budech* ſtanowi drugą okoliczność noty d. 8. niżey podpiſani nie mogą tracić nadziei, aby Dyrektoryat nie miał w tey mierze zezwolić na żądanie Króla i całey Rzeszy. Deputacya w podobnym przypadku (co było excepcyą w przyiętey zasadzie) odſtąpiła wyspy S. *Piotra* pomimo niezmiernych swoich dla miłości pokoiu ofiar. Wſzyſtko więc każe ſię ſpodziewać, iż nawzaiem (zwłaszcza uważaiąc iż wyspa S. *Piotra* mnieyszey ieſt wagi dla *Moguncyi*, iak wyspa *Buderich* dla fortecy *Wezel*.) Dyrektoryat ſkłoni ſię do oddania tey wyspy w ręce Króla i Rzeszy, tym bardziey iż na prawym brzegu nie znayduie ſię żadna forteca do obrony, kiedy poſſeſſye Rzpltey na lewym brzegu zawarowane są potroynym łańcuchem twierdz niedobytych. Z tych względow niżey podpisani powtarzaią proźby swoie o przeſłanie bez zwłoki Dyrektoryatowi noty ich pod d. 8. Podchlebiaią ſobie, iż Dyrektoryat zgodnie z zasadami Króla, nie zezwoli nigdy aby kommunikacye między pełnomocnikami *Pruſkiemi* i Rzplty miały być tamowane przez osobiſte rozmowy, poki przez oba rządy nie zoſtáną uznane za zupełnie ukończone. Niżey podpisani powtarzaią OOb. Miniſtrom Rzpltey zapewnienia wysokiego ich poważania.— *D.* 16. *Paźdz*: 1798. (podpisano) Görtz.— Jacobi.— Dohm.

Spodziewamy ſię, iż nowy wodz armii *Reńſkiey* G. *Jourdan* przez to miaſto przeieżdżać będzie.— Marſz woyſk *Francuzkich* do *Szwaycaryi* trwa nieprzeſtannie. W armii *Francuzkiey* wielka weſołość panuie, mieszkańcy zaś prawego brzegu *Renu* wzdychaią za pokoiem.

Od granic Szwaycaryi dnia 25. Października.

Przed wkroczeniem woyſk Ceſarſkich do kraiu *Gryzonow*, wydana była naſtępuiąca Proklamacya: „ Gdy Naczelnicy i Konsyliarze chwalebney Rzpltey trzech związkow w wyższey *Recyi* prawnie obrani i upoważnieni podług dawney konſtytucyi, udali ſię do J. C. A. Mci na mocy dawnego i wiecznego przymierza, z prożbą o iego wsparcie dla utrzymania dawney konſtytucyi, ich wolności i spokoyności ſtoſownie do traktatow. J. C. A. Mość przez wzgląd trwaiących świętych obowiązkow, rozkazał mi weyść do kraiu trzech związkow z woyſkami pod moią kommendą zoſtaiącemi, w celu iedynie utrzymania, ſtoſownie do uczynioney prożby, Rzpltą *Recką* w ſwoiey niepodległości, i w całości iaka ſię iey podług dawney konſtytucyi należy, zapewnienia iey exyſtencyi i godności, i wsparcia każdego mieszkańca przywiązanego do dawnego rzeczy porządku, utrzymania go przy iego honorze, życiu i maiątku, zapewniaiąc mu uzywanie wſzyſtkich iego praw i wolności. Z tego powodu Generał kommenderuiący oſtrzega wſzyſtkich obywatelow miaſta, Trybunaty i związki w całey wyższey *Recyi*, ażeby uważali wkroczenie woyſk Ceſarſko-Królewſkich, iako przyiacielſkie, ſpokoyne, proteguiące, i niemaiące żadnego innego zamiaru, iak tylko ażeby w zupełney zgodzie i na ich własne życzenia, wspierać Rząd teraźnieyszy prawnie poſtanowiony dla zachowania dobrego porządku, konſtytucyi i spokoynosci publiczney.— Dan w *Feldkirch* dnia 18. Października 1798. — Podpisano: *Auſſemberg Gen: Maj: w ſłużbie J. C. Mci i kommendant woyſk w Recyi*. — Zgadza ſię z oryginałem. (podpisano) *A. Schwarz Pisarz Związku Gryzonow.*

Wielka liczba woyſk *Auſtryackich* ściąga ſię z *Tyrolu* ku *Bregenz*. Większa część tych, które ſię znayduią w *Bryzgowii*, odebrały także rozkaz udać ſię ku *Stockach*. Z drugiey ſtrony dowiaduiemy ſię, iż *Francuzi* znacznie ſię wzmacniaią na granicach kraiu *Gryzonow*. Wszyſtkie ich woyſka znayduiące ſię w *Schafuzie*, udały ſię w tę ſtronę i przez nie ſą zaſtąpionemi. Bliſko *Rheineck Francuzi* wysypuią ſzańce. Mowią, iż zaięli gurę *S. Gotarda*. Nie mamy ieszcze żadney dalszey wiadomości o wkroczeniu woyſk Ceſarſkich do kraiu *Gryzonow*. Liſt z *Coire* trzema dniami (16. Paźd:) przed tym zdarzeniem pisany donoſi, iż Deputowani związku *Gryzonow w Paryżu* piſali do ſwoich Rządcow, iż Dyrek: *Francuzki* poſtanowił zoſtawić *Gryzonom* wolność w wyborze przyłączenia ſię da *Helwecyi*, że ieżeli ich przedſięwzięcie ieſt zoſtać niepodległemi, Rząd *Francuzki* na to przyſtanie; i że potym przypadku pragnąłby zagruntować tę niepodległość przez traktat przymierza i przyiaźni między *Gryzonami*, *Helwecyą i Francyą*, Też liſty dodaią, iż rezydent francuzki *Florent Guiot* wyiechał z *Reichenau* do *Ragatz*, zkad mniemaią, iż poiedzie do *Zurich*.— Od jeziora *Konſtancyeńſkiego* pod d. 21. t. m. donoszą co naſtępuie: „ W okolicy naszey zebranych ieſt 30,000. *Francuzow*, którzy codzień nowe otrzymuią wzmocnienia. G. *Schauenburg* z G. *Lauer* obieżdża wſzyſtkie poſterunki nad *Renem* i granicą *Gryzonow*. Woyſka *Francuekie* są dobrze odziane, i poſtać maią zdrową.

z Bazylei dnia 24. Października.

Rachuią 2000. ludzi woyſka *Auſtryackiego*, które weszło do *Koiru* na dniu 19. t. m. gdzie miał ieszcze przybyć korpus licznieyszy. Mowią, iż Gen: *Schauenbourg* wyprawił do Dyrektoryatu kuryera z prożbą o ſtoſowne inſtrukcye. Wielka liczba *Gryzonow*, ktorzy ſię oświadczyli za przyłączeniem, ſchronili ſię do *Zurich* i innych mieysc *Helwecyi*. Zapewniaią, iż Dyrektoryat *Helwecki* ma żądać od Ciała Prawodawczego, wyſtawienia armii.— Generał *Auſtryacki* Hr: de *Bellegarde* przybył do *Koiru*.

z Brünn dnia 31. Października.

Względem Baszy *Romelij Muſtafy*, mamy teraz wiadomość naſtępuiącą.—Iż będąc oſkarżony przez nieprzyiacioł ſwoich o niezdatność, a poczęści i o zdradę w operacyach ſwoich przeciw *Basmanowi-Oglu*, a chcąc ochronić głowę swoią, cofnął ſię z korpusem ſwoim do *Sophiy* i *Filippopolis*. Z tamtąd pisał do W. Sułtana, który chcąc iak naymocniey utrzymać ſpokoyność wewnętrzną państwa, oświadczył mu łaſkę ſwoią, i oddał mu gubernatorſkwo w *Belgradzie*.— Wiadomości z *Grecyi* zawsze ſą zatrważaiące, krwawe utarczki między *Albańczykami* i ianczarami częſto ſię zdarzaią, a lubo ci oſtatni zawsze przewagę maią, nic to iednak nie przytłumia ducha insurrekcyi.

z Wenecyi dnia 19. Października.

Liſty z *Zante* donoſzą, iż eſkadrylla z fregat *Roſſyiſkich* pokazała ſię pod tą wyspą i wysadziła tam woyſka które ią zaięły— *Francuzi* którzy ſię w małey liczbie w *Zante* znaydowali, iuż ſię ztamtąd oddalili. — Eſkadrylla przypłynęła potym ku *Cefalonii* inney z wysp dawniey *Weneckich*. — Dowiaduiemy ſię, iż legiony poſiłkowe które ſię znaydowały w *Rzymie*, wyruszyły z kilka batalionami artylleryi *Francuzkiey*, nad granice *Neapolitańſkie*.

z Warſzawy dnia 9. Liſtopada.

Woyſka *Roſſyiſkie* pod naywyżſzą kommendą Xcia Ferdynanda *de Wirtemberg* weszły iuż na d. 1. Liſtopada do kraiow Ceſarſkich. —Drugim ſzefem armij tey, ieſt Generał *en chef* infanteryi *Rosenberg*.

Kommiſſya wspólna przez Nayiaśnieysze dwa Dwory Cesarſkie i Królewſko-Pruſki do upadłych ſześciu Bankow to ieſt: Piotra *Teppera*, Karola *Schultza*, Fryderyka *Cabrita*, Prota *Potockiego*, Macieja *Łyszkiewicza*, i Jana Dawida *Heislera* wyznaczona.—

Waszmość JO. JWW. WW. UUr: i Starozakonnym Andrzeiowi *Brzozowſkiemu*, lub iego ſukceſſorom, Summę Czer: złł: 150. do ſkryptu d. 20. Czerwca R. 1755. w *Brzozowie*.— Bratkowſkiemu lub iego ſukcessorom Summę Czer: złł: 100. do Xiąg i biletu zaginionego w R. 1778 wydanego.— Antoniemu *Breza* lub iego ſukcessorom Summę Czer: złł: 433. do Xiąg kantorowych.— Albinowi *Bielſkiemu* Szambellanowi Summę Czer: złł: 34. do Rachunku 23. 9bris 1780. z obowiązkiem zapłacenia za sześć tygodni podpisanego.— Janowi *Kościałkowſkiemu* Staroście *Czetyrſkiemu* Summę Czer: złł: 156. fl: 6. do ſkryptu d. 19 Kwietnia R. 1791. wydanego— Sukcessorom niegdy Tadeusza *Lipſkiego* Kasztelana Łęczyckiego Summę Czer: złł: 507. fl. 17. do Xiąg Kantorowych.— Marcinowi Xciu *Lubomirſkiemu* Summę Czer: złł: 30. do liſtu 19. Liſtop: 1790. z Lublina o Czer: złł: 30. pisanego, i kwitu przez Teklę *Woyciechowſką* na tęż Summę na rzeczonym liście podpisanego.— Mikołaiowi *Morawſkiemu* Ex-Pisarzowi bywszey Kommissyi woyſkowey Summę Czer: złł: 206. fl. 15. do ſkryptu d. 15. Stycznia 1793. wydanego.— *Mielżyńſkiemu* Kasztelanowi Poznańſkiemu lub iego ſukcrssorom Summę Czer: złł: 100. do Xiąg kantorowych.— Sukcessorom Franciszka W. *Mangetta* Pułkownika Summę Czer: złł: 70. do dokumentu przez W. *Mangettową* d. 17. Czer: 1772. i wexlu przez W. Mangeta tegoż R. d. 30. Czerwca na Czer: złł: 60.— Michałowi *Ogińſkiemu* Podſkarbiemu W. W. X. Litt: Summę Czer: złł. 2575 do Xiąg Kantorowych, i dwoch kwitow JP. *Raal* w Petersburgu wypłacaiącemu danych, a w czaſie rewolucyi zaginionych.— Sukcessorom niegdy *Przebendowſkiego* ſtaroſty Borzechowſkiego ſummę Czer: złł: 76. fl. 9. do Xiąg Kantorowych.— Alexandrowi *Podbipięta* papiery do windykacyi Summ dwoch, to ieſt do wexlu Czer: złł: 125. i do Regeſtru Czer: złł: 66. fl. 2. od WW. *Horodyńſkich* maiącemu, iak rewers 27. Marca r. 1782. dany świadczy.— Anaſtazemu *Papano* Summę Czer: złł: 1917. fl. 17. gr. 6. do Xiąg Kantorowych gotowemi w latach 1791 i 1792 wierzaną.— Sukcessorom żyda Polacco kupca Terespolſkiego Summę Czer: złł: 134. fl. 3. gr: 11. do Xiąg Kantorowych.— Sukcessorom Ignacego *Swiniarſkiego* ſummę Tynfow 394. do obligu d. 25. Lipca 1761.— Janowi *Suchorzewſkiemu* Woyſkiemu Kaliſkiemu Summę Czer: złł: 880. do Xiąg Kantorowych.— Sukcessorom niegdy *Szołdrſkiego* Summę Czer: złł: 815. fl. 6. do Xiąg Kantorowych i obrachunku d. 4. Czer: 1761. uczynionego.— Terleckiey Summę Czer: złł. 20. *Goſławſkiemu* podług Xiąg Kantorowych wypłaconą.— *Wereszczyńſkiemu* Generałowi Summę Czer: złł: 59. fl: 13. za towary podług Xiąg.— Kazimierzowi *Wężykowi* Summę Czer: złł: 272. fl: 4. do ſkryptu zaginionego.— Janowi *Wołodkiewiczowi* Summę Czer: złł: 1150. w Petersburgu od *Ralla* bankiera tamecznego wziętą.— *Wiaziewiczowi* Kanonikowi Wileńſkiemu Summę Złł: 492. do ſkryptu w Warszawie d. 6. Kwiet: 1768 wydanego dłużnym, z osob ſprawy wyrażoney, i dobr, nakazuie, ażeby od położenia pozwu ninieyszego edyktalnego, za tygodni ośm, czyli w tenczas, gdy ta ſprawa z Regeſtru przyzwoitego do ſądzenia przywołana będzie. przed ſądem teyże Kommissyi w Warszawie, w domu Tepperowſki zwanym agituiącey ſię, osobiście, lub przez prawnie umocowanego Pełnomocnika ſtawili ſię, a to na popieranie wierzycieli do maiątku Ur: niegdy z ſFergusſonow Teppera* bywszego Bankiera Warszawſk: ubiegaiących ſię, tudzież wyznaczonych przez tęż Kommiſſyą Massy tegoż Bankiera Adminiſtratorow i Prokuratora na rzecz teyże Massy czyniących powodow, którzy do prawa ſprawiedliwości niemniey dowodow wyżey wymienionych należność ſumm do każdego w ſzczegolności z pomiędzy Pozwanych dowodzących, dopraszali ſię teyże Kommissyi, aby przerzeczonych Pozwanych do zapłacenia ſummy ogolney, przez każdego w ſzczególności podług rzeczonych dowodow od Pozwanych należącey, oraz zaległych prowizyi, do terminu ſatysfakcyi rachować ſię mianych, wraz z wydatkami prawnemi na rzecz teyże massy zobowiązać, ſzkody wszelkie teyże maſſie zwrocić nakazać, a to pod rygorem w prawidłach Kommiſſyi to ieſt niezwłocznym wszelkiego maiątku Pozwanych exekwowaniem, i na satysfakcyą Massy Bankowey wſkazaniem.— Zaczym Pozwani maią ſię ſtawić i na to odpowiedzieć, albowiem czyli ſię ſtawią, lub nie? wszelakoż na terminie z ninieyszego zapozwu przypadaiącym zaoczny wyrok oſtateczny przeciwko Pozwanym ogłoszony, i exekucya onegoż niezwłocznie wſkazana zoſtanie.— *Działo ſię w Warszawie w Kancellaryi teyże Kommisſyi dnia* 20. *Mca Października R. P.* 1798.

Wędrychowſki J- K. B. Regent mpp